

MH17 zestrzelony z rosyjskiej wyrzutni BUK

29 września 2016

Międzynarodowa grupa śledczych, zajmująca się zestrzeleniem w 2014 r. malezyjskiego samolotu pasażerskiego, na pokładzie którego znajdowało się 298 osób, ogłosiła, że ostrzału dokonano z terenów kontrolowanych przez prorosyjskich rebeliantów za pomocą systemu rakietowego, przetransportowanego zza rosyjskiej granicy.

Śledztwo nadzorowane jest przez holenderską prokuraturę, bowiem to z Amsterdamu 17 lutego 2014 roku wyleciał samolot malezyjskich linii; następnego dnia miał lądować w Kuala Lumpur w Malezji. Biorą w nim udział także śledczy właśnie z Malezji oraz z Ukrainy, Belgii i Australii. Z dokonanych przez nich ustaleń wynika, że przyczyną tragedii 298 pasażerów lotu było uderzenie systemu rakiet ziemia-powietrze Buk, a pocisk został wystrzelony z terenów kontrolowanych przez prorosyjskich rebeliantów. Co więcej, z dochodzenia wynika, że system rakietowy został przetransportowany z Rosji, a po ostrzelaniu pasażerskiego samolotu wrócił za wschodnią granicę Ukrainy.

„Ustaliliśmy z całą pewnością, że broń, której użyto do zestrzelenia samolotu, pochodziła z Federacji Rosyjskiej. Jednocześnie nie stawiamy tez o udziale Federacji Rosyjskiej ani jej obywateli w ataku” – stwierdzili śledczy. Według nich w transport systemu rakietowego i odpalenie pocisku zaangażowanych było ok. 100 osób. Na razie brak szczegółowych ustaleń; śledztwo wciąż jest prowadzone, jednak według zespołu prawdopodobne jest, że atak na samolot pasażerski nie był celowy. Zespół opiera się na zdjęciach satelitarnych, zeznaniach świadków i nagraniach.

Wyniki dochodzenia zostały ostro skrytykowane przez stronę

rosyjską, która odpowiedzialnością za tragedię obciąża Ukrainę. Powołuje się przy tym na zdjęcia ze swoich radarów, które – jak twierdzą Rosjanie – jednoznacznie wskazują, że z terenów kontrolowanych przez rebeliantów nie została wystrzelona żadna rakietą. Zespół dochodzeniowy twierdzi, że nie miał jak dotąd możliwości zapoznania się z tymi materiałami.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu